

*Sygn. akt I C 755 / 14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Krzysztof Rudnicki**

Protokolant: **Małgorzata Wąchala**

po rozpoznaniu w dniu 01.09.2015 r.

we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. A. (1)**

przeciwko **R. G.**

o zapłatę 100 000 zł

**I.** zasądza od pozwanego na rzecz powódki **100 000 zł** (sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.06.2013 r. do dnia zapłaty;

**II.** oddała dalej idące powództwo;

**III.** zasądza od pozwanego na rzecz powódki **7 617 zł** kosztów procesu;

**IV.** nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu **1 000 zł** brakujących kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Powódka M. A. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego R. G. 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 07.06.2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Powódka podała, że dnia 01.02.2012 r. została zawarta umowa o współpracy pomiędzy nią i jej mężem J. B. a pozwanym, na mocy której powódka i jej mąż przekazali pozwanemu wkład w kwocie 60 000 zł, w zamian za co pozwany zobowiązał się wypłacać miesięczne wynagrodzenie (nazwane w umowie zyskiem) w wysokości 7 % wkładu, tj. w kwocie 4 200 zł miesięcznie. Następnie umowa ta została zmieniona aneksem z dnia 15.05.2012 r., na podstawie którego wkład został podwyższony do kwoty 100 000 zł, w związku z czym miesięczne wynagrodzenie – w wysokości 7 % wkładu miesięcznie wynosiło 7 000 zł. Prawa i roszczenia z powyższej umowy, tj. prawo do zysku i do roszczenia o zwrot wkładu, zostały z dniem 01.10.2012 r. przeniesione przez J. B. na rzecz powódki, w związku z czym w obecnym stanie rzeczy wierzycielem jest jedynie powódka. Umowa zawarta pomiędzy powódką a pozwanym miała na celu powierzenie pieniędzy pozwanemu w celu ich inwestycji poprzez prowadzenie interesu polegającego na recyklingu części samochodowych. Przez pierwsze miesiąca trwania umowy pozwany zgodnie z jej postanowieniami płacił na rzecz powódki i jej męża miesięczne wynagrodzenie. Od dnia 05.11.2012 r. pozwany zaprzestał płacenia miesięcznych wynagrodzeń, pomimo wezwań do zapłaty. Pismem z dnia 22.02.2013 r. umowa o współpracy została wypowiedziana

przez powódkę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, zatem uległa ona rozwiązaniu dnia 31.05.2013 r. Zgodnie z § 5 umowy występującej stronie zwraca się w naturze rzeczy, które wniosła w ramach współpracy, oraz wypłaca w pieniądzu wartość jego wkładu oznaczoną w § 2 umowy, tzn. wkładu pieniężnego w kwocie 100 000 zł. W wypowiedzeniu powódka wyznaczyła pozwanemu termin na zwrot wkładu w kwocie 100 000 zł na dzień 07.06.2013 r. i dzień ten należy uznać zgodnie z postanowieniami umowy łączącej strony umowy jako dzień wymagalności.

W odpowiedzi na pozew z dnia 31.03.2014 r. (k. 206-211) pozwany R. G. oświadczył, że dokonuje potrącenia przysługującej mu względem powódki wierzytelności w wysokości 47 114, 16 zł z tytułu dokonanych na prośbę powódki nadpłat ponad należność w kwocie 2 885, 84 zł wynikającą z zobowiązania objętego treścią umowy o współpracę z dnia 01.02.2012 r., wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 52 885, 84 zł oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Pozwany podniósł, że zapis § 3 umowy o współpracę z dnia 01.02.2012 r. wyraźnie określa wynagrodzenie powódki i jej męża z tytułu wniesienia wkładu jako udział w zysku w wysokości 7 % miesięcznie. Wbrew twierdzeniom powódki w umowie nie zostało użyte stwierdzenie „zysk z umowy”. Zysk jako kategoria ekonomiczna jest dodatnim wynikiem finansowym stanowiącym nadwyżkę osiąganych przychodów nad wydatkami ponoszonymi na ich uzyskanie w określonym czasie, więc w żaden sposób nie może być obliczany w oparciu o procentowy udział odnoszący się do wkładu pieniężnego. Również znajomość realiów ekonomicznych i możliwość osiągnięcia 7 % miesięcznej stopy zwrotu z udostępnienia kapitału nie uprawdopodobnia twierdzeń powódki co do przyjęcia przez pozwanego tak nierealistycznych zobowiązań, sprowadzających się do zapewnienia powódce prawie podwojenia w ciągu roku kapitału – 84 % wzrostu, bez względu na rentowność wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego.

Pozwany tym samym zdecydowanie zaprzeczył, jakoby na podstawie umowy z dnia 01.02.2012 r. przyjął na siebie zobowiązanie do wypłaty powódce miesięcznego wynagrodzenia w wysokości 7 % wniesionego wkładu pieniężnego.

Pozwany podniósł, że jeszcze przed zawarciem umowy o współpracę w wyniku prowadzonych rozmów i dokonanych uzgodnień z powódką i jej mężem postanowili podjąć wspólne przedsięwzięcie gospodarcze. Pozwany miał wykonywać zadania związane z bezpośrednią i operatywną działalnością, w zakresie handlu częściami zamiennymi do samochodów, a powódka i jej mąż zobowiązali się do wniesienia wkładu pieniężnego w docelowej wysokości 100 000 zł oraz do poszukiwania kontrahentów na rynku (...). Powódka i jej mąż zastrzegli, że na wypadek, gdyby potrzebne były im środki pieniężne, przekazane jako wkład na wspólną działalność, a osiągną zysk nie pokrywałby tych potrzeb, to pozwany będzie w miarę możliwości przekazywał na rachunek powódki i jej męża wyższe kwoty, które będą zaliczane na poczet udziału w zyskach w okresie późniejszym lub na poczet obniżenia wkładu pieniężnego. Ze względu na fakt, iż powódka i jej mąż wykazywali całkowitą bierność co do pozyskiwania kontrahentów na rynku (...) oraz w sposób bardzo uciążliwy domagali się systematycznego dokonywania nadpłat na poczet przyszłych zysków, relacje stron zaczęły się pogarszać i w konsekwencji doszło do zakończenia współpracy na skutek jej wypowiedzenia przez powódkę z dniem 31.05.2013 r.

W związku z rozwiązaniem tej umowy możliwość zaliczania dokonanych przez pozwanego do tego dnia nienależnych świadczeń (nadpłat) na poczet udziału powódki w zyskach stała się bezprzedmiotowa i w konsekwencji pozwany złożył oświadczenie woli o potrąceniu wierzytelności wynikającej z tych nienależnych świadczeń z wierzytelnością powódki obejmującą jej wkład pieniężny oraz jej udział w zbilansowanym przez okres współpracy zysku. Wierzytelność pozwanego z tytułu dokonanych w okresie od lutego 2012 r. do maja 2013 r. nienależnych świadczeń przedstawiona do potrącenia wynosi 47 114, 16 zł. Pozwany osiągnął w okresie od 01.02.2012 r. do 31.05.2013 r. dochód w wysokości 41 226, 32 zł, z czego 7 % stanowi 2 884, 85 zł. Suma dokonanych wpłat wynosiła 50 000 zł.

Dokonane potrącenie jest dopuszczalne, gdyż zaistniały wszystkie ustawowe, wskazane w art. 498 § 1 kc przesłanki jego skuteczności i tym samym doszło do wzajemnego umorzenia się obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, tj. 47 114, 16 zł.

W piśmie z dnia 02.07.2014 r. (k. 269-271) powódka podniosła, iż zarzut potrącenia jest bezskuteczny. Podkreśliła, iż pozwany nie jest jej wierzycielem.

Podniosła, iż wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Tym samym twierdzenia pozwanego o tym, iż rzekomo dokonywał częściowego zwrotu wkładu na rzecz powódki, są bezpodstawne, gdyż dokonanie przez pozwanego spłaty pod tytułem wniesionego wkładu, wymagałoby zmiany zawartej umowy, a tym samym zgody powódki wyrażonej na piśmie bądź wypowiedzenia umowy przez pozwanego, co nigdy nie nastąpiło.

Podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż pozwany nie jest ani nigdy nie był wierzycielem powódki, co jest warunkiem sine qua non do podniesienia zarzutu potrącenia, zgodnie z treścią art. 498 kc.

Dowody wpłat na rachunek powódki świadczą o tym, iż pozwany początkowo wykonywał zobowiązania, jakie przyjął na siebie w umowie. Twierdzenia pozwanego, że wpłaty na rachunek bankowy powódki były dokonywane jako częściowy zwrot wniesionego przez nią wkładu, stanowią linię obrony pozwanego i pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią umowy, zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Rzekomy częściowy zwrot kapitału nastąpił już 6 dni po zawarciu umowy, tj. 07.02.2012 r., a następnie systematycznie niema w każdym tygodniu, aż do dnia 12.12.2012 r. Co więcej, twierdzenia pozwanego są sprzeczne z treścią aneksu do umowy z dnia 15.05.2012 r., w którym pozwany potwierdza, że na dzień 15.05.2012 r. wysokość kapitału wpłaconego przez pozwaną wynosi 100 000 zł.

W piśmie z dnia 20.08.2014 r. (k. 278-279) pozwany wniósł o oddalenie powództwa również co do kwoty 52 855, 84 zł.

Pozwany podtrzymał wszelkie twierdzenia, wnioski i zarzuty zawarte w odpowiedzi na pozew.

Zaprzeczył twierdzeniom powódki, iż wypłacał jej zyski z tytułu wniesienia wkładu, co jakoby miało wynikać wprost z treści umowy o współpracę z dnia 01.02.2012 r. Oświadczył, iż treścią jego zobowiązania objętego § 3 umowy była wypłata 7 % udziału w miesięcznym zysku osiągniętym ze wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego, objętego umową o współpracy. Gdyby przyjąć za miarodajne stanowisko powódki dotyczące treści zobowiązania z § 3 tej umowy, to nazwać by ją trzeba nie umową o współpracę, ale umową

pożyczki, dodatkowo opartą na lichwiarskich zasadach.

Podniesiony przez powódkę zarzut, iż wpłaty pozwanego rozpoczęły się już sześć dni po zawarciu umowy i następnie dokonywane były systematycznie niemal w każdym tygodniu, aż do dnia 12.12.2012 r., jest w rzeczywistości potwierdzeniem, że powódka wraz z mężem domagali się systematycznego dokonywania nadpłat, co m.in. doprowadziło w konsekwencji do rozwiązania umowy o współpracę i istotnie zakłóciło efektywne prowadzenie wspólnego przedsięwzięcia. Ciężar tych spłat oraz presja powódki i jej męża doprowadziły, że gromadząc dla nich pieniądze na żądane nadpłaty, pozwany zmuszony był do wyrejestrowania firmy jako nierentownej. Firma nie posiada już żadnego majątku, z którego mogłaby zostać pokryta kwota 52 855, 84 zł.

Pozwany podniósł, że prośby powódki i jej męża o wpłaty określonych kwot miały służyć uprawdopodobnieniu w przyszłości ich nieprawdziwych twierdzeń dotyczących „zysków z umowy”. Stanowisko powódki wskazuje na zaplanowane oszustwo polegające na skonstruowaniu takiej umowy, a szczególnie jej § 3, aby próbować w przyszłości, dopasowując wysokość wpłat pozwanego, ominąć przepisy w zakresie udzielania lichwiarskich, zakazanych prawem pożyczek i odnosić bezprawne korzyści z przestępstwa.

Dokonywane przez pozwanego nadpłaty nie mają żadnego związku ze zmianą umowy o współpracę, gdyż są realizacją uzgodnień dokonanych przez zawarciem tej umowy.

Pozwany podniósł iż pismem z dnia 14.05.2014 r. wezwał powódkę do zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia w kwocie 47 114, 16 zł.

**Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.**

Pozwany R. G. oraz mąż powódki J. B. byli kolegami. Mieli wspólne plany gospodarcze. Wraz z powódką uzgodnili, że małżonkowie B. przekażą pozwanemu środki pieniężne z przeznaczeniem na finansowanie działalności gospodarczej pozwanego w zamian za udział w zysku z tej działalności. Pozwany zajmował się handlem, w tym importem, części samochodowych, wynajmem samochodów, transportem.

/ dowód: zeznania świadka J. B. – k. 366; zeznania powódki M. B.-

A. – e-protokół z dnia 21.07.2015 r. 00.01.55-00.06.49, e-protokół z dnia

01.09.2015 r. 00.15.19-00.23.09; zeznania pozwanego R. G. – e-

protokół z dnia 01.09.2015 r. 00.00.51-00.15.14 /

Dnia 01.02.2012 r. w W. R. G. oraz M. A. (1) i J. B. zawarli umowę o współpracę w celu podjęcia współpracy na czas nieoznaczony.

Przedmiotem współpracy mogły być w szczególności świadczenie pracy lub usług, prowadzenia działalności gospodarczej lub wniesienie kapitału; przedmiot współpracy miał być ustalony między stronami na podstawie odrębnego porozumienia - § 1.

Małżonkowie M. A. (1) i J. B. wnieśli wkład pieniężny w kwocie 60 000 zł - § 2.

Z tytułu wniesienia wkładu R. G. zobowiązał się wypłacać M. A. (1) i J. B. udział w zysku - § 3.1.

Udział w zysku wynosił 7 % miesięcznie - § 3.2.

Wypłata zysku miała następować do 5 dnia każdego miesiąca, na rachunek bankowy powódki - § 3.3.

Każda ze stron mogła wypowiedzieć umowę na trzy miesiące naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego - § 4.

Występująca strona miała otrzymać zwrot rzeczy, które wniosła w ramach współpracy, oraz otrzymać wypłatę w pieniądzu wartości wkładu oznaczonej w § 2 - § 5.

Aneks z dnia 15.05.2015 r. strony zmieniły § 2 umowy w ten sposób, że zmieniły kwotę wkładu z 60 000 zł do 100 000 zł.

/ dowód: umowa o współpracy wraz z aneksem – k. 9 /

Powódka wpłaciła na rachunek pozwanego wkład pieniężny:

- dnia 12.01.2012 r. – 58 000 zł,

- dnia 14.05.2012 r. – 40 000 zł.

/ dowód: potwierdzenia przelewu – k. 11-12 /

Ponadto inwestorzy przekazali pozwanemu 2 000 zł, tak że łączny wkład osiągnął 100 000 zł przewidziane w aneksowanej umowie.

/ okoliczność niesporna /

Dnia 01.10.2012 r. J. B. jako cedent i M. A. (1) jako cesjonariusz zawarli umowę przeniesienia praw i obowiązków.

Cedent przeniósł na cesjonariusza wszelkie prawa i obowiązki wynikające z umowy z dnia 01.02.2012 r. - § 2.1.

/ dowód: umowa cesji z dnia 01.10.2012 r. – k. 16 /

Powódka nie domagała się od pozwanego zwrotu części wniesionego wkładu w okresie obowiązywania umowy.

/ dowód: zeznania powódki M. A. (1) /

Mąż powódki J. B. dzwonił do pozwanego R. G. i mówił, że chciałby otrzymać określoną kwotę. Wówczas pozwany dokonywał płatności.

/ dowód: zeznania świadka K. G. – e-protokół z dnia 18.12.2014 r.

00.01.44-00.12.47; zeznania pozwanego R. G. /

Pozwany przelał na rachunek powódki:

- dnia 07.02.2012 r. – 2 200 zł,
- dnia 07.03.2012 r. – 2 200 zł,
- dnia 05.04.2012 r. – 4 200 zł,
- dnia 09.05.2012 r. – 4 200 zł,
- dnia 06.06.2012 r. – 1 600 zł,
- dnia 15.06.2012 r. – 2 000 zł,
- dnia 20.06.2012 r. – 2 000 zł,
- dnia 18.07.2012 r. – 3 000 zł,
- dnia 20.07.2012 r. – 1 000 zł,
- dnia 24.07.2012 r. – 1 000 zł,
- dnia 24.07.2012 r. – 1 000 zł,
- dnia 02.08.2012 r. – 1 000 zł,
- dnia 09.08.2012 r. – 2 000 zł,
- dnia 22.08.2012 r. – 1 000 zł,
- dnia 22.08.2012 r. – 1 000 zł,
- dnia 24.08.2012 r. – 1 000 zł,
- dnia 06.09.2012 r. – 2 000 zł,
- dnia 12.09.2012 r. – 1 100 zł,
- dnia 13.09.2012 r. – 3 900 zł,

- dnia 26.09.2012 r. – 600 zł,
- dnia 08.10.2012 r. – 4 000 zł,
- dnia 05.11.2012 r. – 2 000 zł,
- dnia 06.11.2012 r. – 2 000 zł,
- dnia 14.11.2012 r. – 1 000 zł,
- dnia 26.11.2012 r. – 1 000 zł,
- dnia 10.12.2012 r. - 2 000 zł,

tj. łącznie 50 000 zł, każdorazowo określając tytuł płatności jako „przelew”.

/ dowód: potwierdzenia przelewu – k. 19-21, 229-254 /

W grudniu 2012 r. pozwany poinformował męża powódki, że wypłacone kwoty przekroczyły osiągnięty przez niego zysk. Powiedział, że rozliczenie nastąpi po zamknięciu roku. Rozliczenie nie zostało dokonane, gdyż pozwany poróżnił się z J. B..

/ dowód: zeznania świadka K. G.; zeznania pozwanego R.

G. /

Pozwany osiągnął z prowadzonej działalności gospodarczej następujący wynik finansowy:

- za 02.2012 r. – strata 2 949, 19 zł,
- za 03.2012 r. – zysk 42 967, 96 zł,
- za 04.2012 r. – strata 55 536, 44 zł,
- za 05.2012 r. – zysk 38 648, 89 zł,
- za 06.2012 r. – zysk 35 142, 32 zł,
- za 07.2012 r. – zysk 38 417, 16 zł,
- za 08.2012 r. – strata 23 263, 59 zł,
- za 09.2012 r. – zysk 27 962, 21 zł,
- za 10.2012 r. – strata 35 674, 02 zł,
- za 11.2012 r. – strata 20 488, 21 zł,
- za 12.2012 r. – strata 18 465, 01 zł,
- za 01.2013 r. – strata 599, 50 zł,
- za 02.2013 r. – strata 4 299, 70 zł,
- za 03.2013 r. – zysk 39 655, 41 zł
- za 04.2013 r. – strata 13 754, 21 zł,

- za 05.2013 r. – strata 6 537, 76 zł.

/ dowód: bilans – k. 213-228 /

Pismem z dnia 22.02.2013 r., doręczonym pozwanemu dnia 27.02.2013 r., powódka wypowiedziała umowę o współpracę z dnia 01.02.2012 r. z dniem 01.03.2013 r. Poinformowała, że z dniem 01.10.2012 r. J. B. przeniósł na nią wszelkie prawa, obowiązki i roszczenia z tej umowy. Wezwała pozwanego do wpłaty na jej rachunek bankowy kwoty 100 000 zł tytułem zwrotu wkładu w terminie 7 dni od ostatniego dnia

obowiązywania umowy, tj. do dnia 07.06.2013 r.

/ dowód: wypowiedzenie umowy – k. 13-15 /

Dnia 14.05.2014 r. pozwany skierował do powódki wezwanie do zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia, w którym wezwał powódkę do zwrotu w terminie 14 dni kwoty 47 114, 16 zł. Wskazał, że powyższa kwota wynika z dokonanych na jej prośbę nadpłat ponad należną wynikającą z umowy o współpracę z dnia 01.02.2012 r. kwotę 2 885, 84 zł.

/ dowód: pismo z dnia 14.05.2014 r. – k. 303, 405-406 /

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie praktycznie w całości.

Powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty 100 000 zł, czyli zwrotu środków pieniężnych przekazanych pozwanemu na mocy umowy o współpracę z dnia 01.02.2012 r. Pozwany nie kwestionował istnienia takiego zobowiązania, zgłosił jedynie w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia wierzytelności wzajemnej, a w kolejnym piśmie powołał się na swoją sytuację materialną.

Przedstawiony przez powódkę materiał dowodowy obejmujący dowody z dokumentów uzasadnia należycie zgłoszone przez powódkę żądanie. Strony związane były umową o współpracy, na mocy której – w ramach inwestycji w przedsiębiorstwo pozwanego – powódka i jej mąż przekazali pozwanemu sumę 100 000 zł. Pozwany przyznał otrzymanie tejże sumy. Umowa została zawarta przez strony na czas nieoznaczony i każdej ze stron przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Postanowienie § 4 umowy nadało prawu wypowiedzenia charakter wypowiedzenia swobodnego, niezależnego od istnienia skonkretyzowanych, przewidzianych w umowie okoliczności. Uprawnienie do wypowiedzenia umowy nie było związane z działaniem czy zachowaniem strony przeciwnej, zwłoką w wykonaniu umowy czy zajściem jakichś szczególnych, ważnych powodów. Umowa nie wymagała wskazania przyczyny wypowiedzenia. Dla jego skuteczności konieczne było jedynie złożenie oświadczenia na piśmie (art. 76 kc) i zachowanie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

Powódka złożyła pozwanemu na piśmie oświadczenie o wypowiedzeniu dnia 27.02.2013 r. Skutek tego oświadczenia przypadał na dzień 31.05.2013 r., czyli trzy miesiące po wypowiedzeniu umowy. Pozwany ani w trakcie okresu wypowiedzenia ani po jego upływie nie zakwestionował skuteczności wypowiedzenia. Tym samym umowa o współpracy stron, zawarta dnia 01.02.2012 r., uległa rozwiązaniu z dniem 01.06.2013 r.

Zgodnie z zapisem § 5 umowy powódce przysługiwało prawo do żądania zwrotu wniesionego wkładu pieniężnego w kwocie 100 000 zł. Również i to uprawnienie nie było przez pozwanego kwestionowane.

Powódka przedłożyła umowę cesji z dnia 01.10.2012 r., z której wynika, iż jej mąż J. B. przeniósł na nią wszelkie prawa i roszczenia wynikające z umowy o współpracę. Oznacza to, że doszło do zmiany strony umowy, którą stała się wyłącznie powódka. Tym samym wyłącznie powódka stała się uprawniona do żądania od pozwanego zwrotu wkładu pieniężnego.

Zgodnie z art. 354 § 1 kc dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią. Pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki 100 000 zł tytułem zwrotu wniesionego przez nią wkładu.

Umowa z dnia 01.02.2012 r. nie przewidywała terminu, w jakim powinien nastąpić zwrot wkładu inwestorowi. Zgodnie z art. 455 kc, jeżeli termin wykonania zobowiązania nie jest z góry oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela. Powódka dokonując wypowiedzenia umowy o współpracę wezwała pozwanego do wypłaty wniesionego wkładu w kwocie 100 000 zł w terminie 7 dni od ostatniego dnia obowiązywania umowy. Po otrzymaniu oświadczenia powódki, okres trzech miesięcy, jakie pozostały do rozwiązania umowy, oraz dodatkowych 7 dni należy uznać za wystarczający dla przygotowania do wypłaty, stąd też pozwanego można uznać za pozostającego w opóźnieniu w spełnieniu na rzecz powódki świadczenia pieniężnego skutkującego naliczeniem odsetek na podstawie art. 481 § 1 kc po upływie okresu wskazanego w wezwaniu do zapłaty. Termin zapłaty wyznaczony wezwaniem z dnia 22.02.2013 r. upływał z dniem 07.06.2013 r. Wobec tego pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 08.06.2013 r. (a nie, jak wskazano w pozwie od dnia 07.06.2013 r.).

Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powódki 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.06.2013 r. i oddalił dalej idące powództwo (tj. żądanie zapłaty odsetek od wskazanej kwoty za dzień 07.06.2013 r.).

Nie zasługiwał na uwzględnienie zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia wierzytelności wzajemnej.

Zgodnie z art. 498 § 1 kc, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Skuteczne złożenie oświadczenia woli o potrąceniu wierzytelności wymaga spełnienia dwóch zasadniczych przesłanek: materialnej, tj. przysługiwania potrącającemu wierzytelności nadającej się do potrącenia, czyli tożsamej rodzajowo (najczęściej pieniężnej), wymagalnej i zaskarżalnej, oraz formalnej, tj. złożenia oświadczenia w odpowiedniej formie i treści.

Pozwany uzasadniając zgłoszony zarzut potrącenia podniósł, iż uiszczył na rzecz powódki należność przewyższającą osiągnięty zysk, która miała stanowić nadpłatę także na poczet zwrotu wkładu. Wskazał, że czynił tak na żądanie męża powódki, który dzwonił do niego i wskazywał kwotę, jaką pozwany miał przelać na rachunek powódki.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do spornej między stronami kwestii sposobu liczenia płatności dokonywanej na rzecz powódki. Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko pozwanego, który argumentował, że postanowienie § 3.2 umowy o współpracy należy rozumieć w ten sposób, iż chodziło o 7 % udziału w zysku, a nie 7 % od wniesionego kapitału. Zamiarem stron było powierzenie pozwanemu środków pieniężnych, które miały służyć rozwojowi prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa zarobkowego. Powódka i jej mąż zaangażowali swoje środki, a ich celem było skorzystanie z wypracowanego przez pozwanego (także przy wykorzystaniu wniesionych przez nich środków) wyniku finansowego. Umowa z dnia 01.02.2012 r. wyraźnie przewiduje powiązanie wypłaty na rzecz powódki z zyskiem. Nie może być zatem mowy o naliczaniu 7 % od kapitału. Należy w tym zakresie w pełni zgodzić się z pozwanym, iż takie rozumienie umowy oznaczałoby po prostu lichwę, gdyż w takim wypadku po roku trwania umowy stopa zwrotu sięgnęłaby 84 % kapitału.

Umowę łączącą strony należało zakwalifikować jako postać spółki cichej. Pozwany prowadzący we własnym imieniu i na własny rachunek działalność gospodarczą jako przedsiębiorca jednoosobowy na bazie jednakże nie tylko środków własnych, ale także środków wyłożonych przez inwestorów. Nie oznacza to jednakże, aby inwestorzy mieli pobierać określony procent od wniesionego kapitału, o ile nie wynikałoby to jednoznacznie z umowy spółki.



W przywołanym postanowieniu § 3.2 umowy mowa jest o zysku oraz o rozliczeniach w cyklach miesięcznych. Gdyby udział miał być liczony od wniesionego wkładu, to zostałby wyrażony konkretną kwotą (7 000 zł miesięcznie), a nie procentem i to z odwołaniem się do zysku.

W działalności gospodarczej miesiąc jest podstawowym okresem rozliczeniowym, na potrzeby wypłaty wynagrodzeń, uiszczania składek i zaliczek podatkowych czy innych podobnych należności. Po okresie miesiąca następuje też rozliczenie wyniku finansowego w postaci zysku lub straty (co wpływa choćby na obowiązki podatkowe). Stąd też postanowienie § 3.2 umowy z dnia 01.02.2012 r. oddaje specyfikę porozumienia, którego celem objęte było powierzenie pozwanemu środków przeznaczonych na rozwój przedsiębiorstwa, na zwiększenie obrotu, zamówień, itp., oraz zapewnienie inwestorom w miarę stabilnego wpływu z tego tytułu. Pozwany zeznał wprawdzie, iż nie prowadził szczególnego raportowania na rzecz powódki i jej męża w zakresie wskazywania wyniku za kolejne miesiące, niemniej jednak dokonywał w miarę na bieżąco rozliczeń.

Można zgodzić się częściowo z pozwanym, iż środki przekazane powódce – z uwagi na wynik działalności pozwanego – przekraczały zobowiązanie wynikające z umowy – aczkolwiek również pozwany błędnie obliczył wymiar tego zobowiązania. Pozwany wskazał bowiem, że świadczeniem należnym z tytułu udziału w zysku była kwota 2 885, 84 zł. Stanowi ona jednakże 7 % od całego wyniku finansowego za okres trwania umowy. Tymczasem skoro postanowienie § 3.2 umowy odnosiło się do okresów miesięcznych, należy wziąć pod uwagę te miesiące, w których pozwany osiągał zysk. I tak zysk ten został wypracowany:

- za 03.2012 r. – w kwocie 42 967, 96 zł, z czego 7 % wynosi 3 007, 76 zł,
- za 05.2012 r. – w kwocie 38 648, 89 zł, z czego 7 % wynosi 2 705, 42 zł,
- za 06.2012 r. – w kwocie 35 142, 32 zł, z czego 7 % wynosi 2 459, 96 zł
- za 07.2012 r. – w kwocie 38 417, 16 zł, z czego 7 % wynosi 2 689, 20 zł,
- za 09.2012 r. – w kwocie 27 962, 21 zł, z czego 7 % wynosi 1 957, 35 zł,
- za 03.2013 r. – w kwocie 39 655, 41 zł, z czego 7 % wynosi 2 775, 88 zł.

Łącznie zatem zobowiązanie pozwanego wobec inwestorów wyniosło 15 595, 57 zł.

W pozostałych miesiącach działalność pozwanego wygenerowała stratę. Umowa z dnia 01.02.2012 r. nie przewidywała jednakże udziału inwestorów w ewentualnych stratach, wobec czego wynik finansowy pozostałych miesięcy nie może pomniejszać wskazanej sumy przypadającej powódce.

Pozwany uiszczył na rzecz powódki łącznie 50 000 zł. Odliczając wskazany wyżej udział w zysku wynoszący 15 595, 57 zł, faktycznie pozwany wypłacił powódce 34 404, 43 zł, która to kwota może zostać uznana za świadczenie nienależne.

Zgodnie z art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Pozwany zeznał, iż dokonywał płatności każdorazowo na polecenie męża powódki. Jednakże nic nie wskazuje, aby sprzeciwiał się takiemu biegowi rzeczy, aby odmawiał dokonywania kolejnych płatności w sytuacji, gdy żądane kwoty przekraczały zobowiązanie wynikające z umowy.

Tymczasem zgodnie z art. 411 pkt 1 kc nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Skoro pozwany konsekwentnie i słusznie uważał, że wymiar jego zobowiązania należy obliczać jako 7 % zysku, a nie 7 % od kapitału, to powinien był odmówić żądaniu zapłaty przewyższającej udział w zysku.

Pozwany jako prowadzący działalność gospodarczą powinien dokonywać rozliczeń w

sposób profesjonalny, zgodny z wymogami wynikającymi z przepisów prawa i zasad prowadzenia rachunkowości. Można zwrócić uwagę, że tak do końca nie wiadomo, z jakiego konkretnie tytułu pozwany dokonywał płatności, skoro każdorazowo tytuł ten określany był po prostu jako „przelew”. Pozwany podczas przesłuchania nie był w stanie wyjaśnić, dlaczego w taki sposób oznaczał tytuły płatności. Tymczasem dokonywanie rozliczeń w ramach działalności gospodarczej winno być jednoznaczne i precyzyjne, pozwalające tym samym na odtworzenie poszczególnych zdarzeń gospodarczych. Dokonując płatności należy wskazywać nr faktury, umowy, podać, czy płatność dotyczy zaliczki, raty, itp. Pozwany musi ponosić konsekwencje braku precyzji przy dokonywaniu rozliczeń, a także konsekwencje braku stanowczości w prowadzeniu swoich interesów. Skoro godził się na żądania męża powódki, nie znajdujące podstaw w treści łączącej strony umowy, nie może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia, nawet, jeżeli nie było ono należne kontrahentowi.

Pozwanemu nie przysługuje zatem wzajemna wierzytelność wobec powódki, która mogłaby podlegać potrąceniu.

Dokonanie potrącenia wierzytelności mającej przysługiwać pozwanemu z tytułu świadczenia nienależnego nie mogło być ponadto skuteczne, albowiem zgłaszana przez pozwanego wierzytelność nie nadawała się do potrącenia w chwili zgłoszenia zarzutu potrącenia, tj. w dacie wniesienia odpowiedzi na pozew (01.04.2014 r.).

Art. 498 § 1 kc dla skutecznego dokonania potrącenia wymaga bowiem istnienia po stronie potrącającego wierzytelności wzajemnej, która jest wymagalna.

Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 kc), w szczególności zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego, należy do tzw. zobowiązań bezterminowych, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony z góry i nie wynika z właściwości zobowiązania, wobec czego jego oznaczenie uzależnione jest od wezwania do zapłaty przez wierzyciela na podstawie art. 455 kc. Z nadejściem terminu spełnienia świadczenia, który jest zastrzeżony na korzyść dłużnika, wiąże się dopiero powstanie stanu wymagalności tego świadczenia, czyli możliwości dochodzenia go przez wierzyciela przy wykorzystaniu środków przymusu państwowego. Przez wymagalność należy bowiem rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Powstanie stanu wymagalności nadaje wierzytelności nową kwalifikację, polegającą przede wszystkim na jej uaktywnieniu w stosunku do dłużnika, a także powoduje inne skutki prawne, jak np. początek biegu przedawnienia roszczenia dotyczącego tej wierzytelności (art. 120 kc) czy dopuszczalność jej potrącenia (art. 498 § 1 kc) – por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18.01.2008 r., V CSK 367/07, oraz z dnia 28.11.2007 r., V CSK 267/07. Bezskuteczny upływ terminu spełnienia świadczenia jest zaś decydujący dla oceny, że dłużnik nie wykonał należycie zobowiązania, popadając w opóźnienie bądź zwłokę. Doniosłość prawna terminu wymagalności wiąże się przede wszystkim z jego nadejściem, natomiast terminu spełnienia świadczenia – z jego wygaśnięciem. Początek terminu spełnienia świadczenia nie może wyprzedzać nastąpienia wymagalności wierzytelności. Zatem wierzytelność wskazana przez pozwanego stałaby się wymagalna dopiero po upływie terminu płatności wyznaczonego zgodnie z art. 455 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 05.11.2014 r., III CZP 76/14).

Pozwany do pisma procesowego z dnia 20.07.2014 r. dołączył adresowane do powódki pismo z dnia 14.05.2014 r. (k. 303) mające stanowić wezwanie do zwrotu świadczenia nienależnego. Przedłożył dowód nadania tego pisma, natomiast nie dołączył dowodu jego doręczenia powódce. Wezwanie do zapłaty stanowi jako oświadczenie mające indywidualnie oznaczonego adresata musi zostać złożone w taki sposób, aby mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61 kc), czyli po prostu doręczone. Powódka na rozprawie dnia 01.09.2015 r. zaprzeczyła, aby otrzymała to oświadczenie.

Zresztą nawet, jeżeli pismo to zostałoby powódce doręczone, to musiałoby to nastąpić najwcześniej 14.05.2014 r. Tymczasem pozwany zgłosił zarzut potrącenia w odpowiedzi na pozew wniesionej do sądu dnia 01.04.2014 r., czyli jeszcze przed skierowaniem wezwania do zapłaty. W dniu 01.04.2014 r. powódka nie mogła zatem pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia żadanego od niej przez pozwanego, tym samym wierzytelność pozwanego nie mogła być wymagalna. Wobec tego we wskazanej dacie pozwany nie był jeszcze uprawniony do złożenia powódce

skutecznego oświadczenia o potrąceniu, skoro nie dysponował wymagalną wierzytelnością wzajemną. Złożenie oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności nie wywołuje żadnego skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.06.2012 r., III CSK 317/11). Oznacza to, że potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie, musi złożyć ponowne oświadczenie. Tymczasem pozwany po dacie 14.05.2014 r. nie złożył ponownego oświadczenia o potrąceniu.

Następnie należy zwrócić uwagę, że złożenie przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu nie mogło być skuteczne także z czysto formalnych względów. Oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wzajemnej również stanowi oświadczenie mające indywidualnie oznaczone adresata, wobec czego musi zostać doręczone osobie uprawnionej. Pozwany nie złożył powódce oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wzajemnej, albowiem zostało ono zawarte w odpowiedzi na pozew, która podlegała doręczeniu pełnomocnikowi powódki. Tymczasem udzielone adwokatowi K. N. pełnomocnictwo procesowe z dnia 04.10.2013 r. (k. 8) nie obejmowało przyjęcia oświadczenia o potrąceniu. Oświadczenie o potrąceniu złożone nieumocowanemu pełnomocnikowi procesowemu nie wywołuje skutku prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.03.2013 r., II CSK 476/12, a także wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15.05.2012 r., I ACa 397/12).

Pozwany nie złożył zatem skutecznie oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wzajemnej,

wobec czego nie doszło do wzajemnego umorzenia wierzytelności wzajemnych stron do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 kc). To zaś oznacza zasądzenie na rzecz powódki należności dochodzonej pozwem.

Ponieważ roszczenie zostało uwzględnione w całości co do należności głównej, powódkę należy uznać za wygrywającą sprawę w całości, co zgodnie z art. 98 i 100 kpc oznacza zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu obejmujących uiszczoną przez powódkę częściową opłatę od pozwu – 4 000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – 3 600 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Wobec częściowego zwolnienia powódki od kosztów sądowych pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciąża obowiązek uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa brakującej części opłaty od pozwu w kwocie 1 000 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze sąd podjął rozstrzygnięcia zawarte w sentencji wyroku.